

NIEMCY ZNIECIERPLIWILI, NIE MOGĄ SIĘ DOCZekać NAJAZDU WOJSK POLSKICH

Zapowiadany przez nich atak wojsk polskich, mimo najgorętszych życzeń nie nastąpił

BERLIN, 9 lutego. — Naród niemiecki jest zrozpaczony zawodem, że najazd wojsk Polski na ziemię niemiecką, zapowiadany od kilku tygodni przez prasę niemiecką jako pewny, dotychczas nie nastąpił. Wobec tego zawodu prasę niemiecką rozpoczyna nowe, jak najfantastyczniejsze pogłoski co do przyszłych planów polskich względem Niemiec. Między innymi rozpowszechniono pogłoskę, że Francja planuje zajęcie wschodnich dystryktów górniczych Niemiec i oddać je pod okupację Polski i Czechosłowacji, za karę, że Niemcy nie dostarczyli Polsce i Czechosłowacji przyrzeczonych tym krajom materiałów.

W prasie niemieckiej szeroko jest omawiana sprawa wotum zaufania, udzielonego premierowi Sikorskiemu przez Sejm polski, co prasę niemiecką uważa za wyraźną poparcie polityki rządu w sprawie Niemiec.

ANGLJA NIE PRAGNIE WZNOWIENIA WOJNY NA WSCHODZIE

Nie pozwoli się jednak prowokować Turcji

LONDYN, 9 lutego. — Naród angielski nie pragnie wznowienia wojny na bliskim Wschodzie. Nie pozwoli się jednak prowokować w dalszym ciągu oszołomionym nacjonalistom tureckim i go tować się na odparcie wszelkiego ataku tureckiego na prawa narodu angielskiego na Bliskim Wschodzie.

W kołach urzędowych panuje przekonanie, że ostatnie ultimatum tureckie do państw aljancji w Smyrnie jest zwykłą turecką buforadą i sposobem do przekonania się o jednoci aljancji.

TURCY POSPIESZNIJE OBWAROWUJĄ SMYRNE

LONDYN, 9 lutego. — Turcy pospiesznie fortyfikują wybrzeża w okolicy portu Smyrny, umieszczając szesćcioletnie armaty na wzgórzach broniących dostępu do portu. Władze angielskie powiadomiły swoich obywateli, by się nie udawali do Smyrny, a przebywających w mieście powiadomiły o groźbie im niebezpieczeństwa, wywołanej do oszczędzenia miasta.

Napad irlandzkich niepodległościowców na okręt amerykański

DUBLIN, 9 lutego. — Zbrojny oddział niepodległościowców irlandzkich napadł dzisiaj na amerykański okręt „Scandabag” i rozbroił załogę i kapłana, zabrawszy ładunek amunicji. Konsul amerykański w Dublinie zgłosił się do rządu irlandzkiego energicznie protestując przeciwko atakowi amerykańskiego przy wybrzeżach Irlandji.

Do Komitetów Kopernikowskich NA WYCHODZTWIE!

Komitety, które żądają broszurek o Koperniku, jak również matych (9x12) portretów wielkiego uczonego, niech natychmiast przysłaż zamówienia, albo na adres ob. Z. Dybowskiego, 431 E. 14-ta ulica, sekretarza Komitetu nowojorskiego, lub do „Nowego Świata”, 24 Union Square, New York. Broszurki będą sprzedawane po 25 centów. Tekst ob. B. D. Kulakowskiego, ozdobione ilustracjami.

Cena portretów 10 centów.

Zamówienia będą wuzględnie tylko te, które zostaną nadesłane do czwartku, dnia 15-go lutego, a to dlatego, żeby Komitety otrzymały broszurki i portrety, przed wiecami 18-go lutego.

Rada Ambasadorów przedstawi ultimatum dla Litwy

(Associated Press)
PARYŻ, 9 lutego. — Ultimatum postawione Litwie, domagające się wycofania wojsk postawionych w Kłajpedzie, ujęto dzisiaj. Rząd litewski usprawiedliwiał się tem, iż nie może uzbrojonych band wygnać z zajętego przez nich miasta, oświadczając jednak, iż zadacie uczyni żądania państw sprzymierzonych. Wobec tego Rada ambasadorów postanowiła przedstawić ultimatum o dwa dni, o czym rząd litewski został powiadomiony.

RZĄD WOLNEJ IRLANDJI OGŁASZA AMNESTJĘ

NIEPODLEGŁOŚCIOWCY OTRZYMAJĄ 10 DNI CZASU DO ZŁOŻENIA BRONI

DUBLIN, 9 lutego. — Rząd wolnego państwa irlandzkiego ogłosił dzisiaj proklamację dającą niepodległościowcom irlandzkim 10 dniowy termin do złożenia broni i uzyskania zupełnej amnestji. Ogłoszona przez rząd proklamacja jest uważana za jaskółkę pokojową. Rząd wolnego państwa wyraża również gotowość wycofania swoich wojsk z wód terytorium niepodległościowców irlandzkich, wziętych do niewoli i skazanych na śmierć wraz z wszystkimi ujętymi w ostatnich czasach z bronią w ręku niepodległościowcom irlandzkim. De Valera, który mimo pogłoszek o jego wyjeździe do Stanów Zjedn. przebywa nadal w Irlandji, stał się wobec najtrudniejszego dla siebie zagadnienia nawiazania układów pokojowych z wódnym rządem Irlandji na wyraźne żądanie swoich dotychczasowych zwolenników.

Liczba urodzin w Austrii od roku 1916 zmniejsza się stale.

Niemcy puszczają w obieg dziennie 45 miljar. marek

33 państwowych drukarni pieniędzy papierowych pracują w dzień i w nocy

BERLIN, 9 lutego. — Niemcy puszczają dziennie w obieg 45 miliardów marek. Trzydzięć trzy drukarnie państwowe i 12 fabryk papieru na banknoty, pracują dzień i noc na tryb zmian, by dostarczyć potrzebnych materiałów na obfite zapotrzebowanie marek papierowych. By zaoszczędzić pracy i wskutek ogromnego spadku wartości marki niemieckiej, ministerstwo finansów już nie drukuje banknotów markowych poniżej 100 marek. Przeważnie drukują się banknoty 500, 1000, 5000 i 10,000 marek.

Ostatnio ministerstwo finansów dla zaradzenia ogromnemu zapotrzebowaniu postanowiło rozpocząć druk banknotów po 50,000 i 100,000 marek.

Według przybliżonych obliczeń banku państwowego, z końcem lutego ministerstwo finansów będzie zmuszone zwiększyć druk banknotów do 125 miliardów marek dziennie.

NIEMCY ZASLANIAJĄ SWOJE BRUTALNE PLANY CIERPIENIOWI DZIECI

BERLIN, 9 lutego. — Minister komunikacji Gwerner odmawiał snutemu obraz cierpienia, jakie muszą znieść dzieci 5 milionów ludności zagłębia Ruhr z powodu francuskiej inwazji. Ludność jest prawie zupełnie pozbawiona mleka, co staje się przyczyną wielkiego cierpienia niemowląt. Ludność niemiecka będzie zmuszona wkrótce zwrócić się o pomoc do amerykańskich organizacji o ratunek swego młodego pokolenia. Większość dzieci w wieku szkolnym zmuszonych jest pozostać w domu albo bawić się na ulicy, ponieważ wojska francuskie zajęły gmachy szkolne.

Groźny pożar w Watertown

WATERTOWN, N. Y., 9 lutego. — Ogień powstały dzisiaj wieczorem na parterze wielkiego gmachu „Gray” zniszczył zupełnie cały budynek, wytrącając 1500,000 szkody. Chwilowo za chodzą niebezpieczeństwo, że cała dzielnica handlowa pójdzie w dym.

STRAJK GÓRNIKÓW W LOTARYNGJI

STRAJKIERZY PORZUCILI PRACĘ, ŻĄDAJĄC PODWYŻSZENIA ZAPŁATY

PARYŻ, 9 lutego. — Dwaście pięć tysięcy górników węglowych francuskich w zagłębiu Noseli w Lotaryngji porzuciło pracę, domagając się podwyższenia zapłaty. Francuskie władze przypuszczają, że strajk został wywołany przez komunistów francuskich, przekłonych przez agentów rządu niemieckiego, który w ten sposób chce zaatakować Francję na jej własnym terytorium. Strajkujący górnicy wydobywali dotychczas 40 procent węgla wydobywanego na terytorjum Francji i wywołali strajk górników stanowi groźne niebezpieczeństwo dla Francji, której z tego powodu zagroza zupełny brak węgla.

NIEMCY SKARŻĄ SIĘ NA „ZDRADĘ POLKI”

DUESSELDORF, 9 lutego. — Wypadki przesładowania obywateli niemieckich przez francuzów nie ustają ani na chwilę. Zarządca doch rozkazał służbie kobiecej, wśród której się znajdowało kilka polek, ażeby pod żadnym warunkiem nie wpuszczały do dworu francuzów. Jedną ze służących, polką, doniosła o tym rozkazie rządcy francuzom, którzy napadli na nią i brutalnie go pobili. Rząd w stanie kryzysu odmówił odwołania do sądu.

(Niech Niemcy posmakują lekarstwa, jakiego nie skapili francuzom i polakom, gdy się panoszyli na ziemiach Francji i Niemiec, w przekonaniu, że już są panami świata. — Przyp. Red.).

Pogłoski niemieckie o wycofaniu wojsk angielskich z nad Renu

BERLIN, 9 lutego. — Według wiadomości rozpущonych przez niemieckie kółka rządowe, że Francja godzi się na wycofanie swoich wojsk z Ruhr jeżeli Niemcy zgodzą się zapłacić Francji 40 miliardów marek w złocie, Niemcy zobowiązani byłiby zapłacić w ten sposób jeden miliard złotych marek, a po wycofaniu wojsk zostalaby zwolniona konferencja francusko-niemiecka, któraaby się zajęła o spracowanie warunków dalszych plac.

Francja miała się zwrócić z tą propozycją do niemieckich baronów węglowych i przemysłowych, zastrzegając się jednak, że układy te musiałaby być prowadzone z baronami niemieckimi jako przedstawicielami rządu niemieckiego. Ta sama wiadomość dotęja, że rząd niemiecki wyklucza możliwość jakiegokolwiek porozumienia z rządem francuskim w drodze układów.

Kobiety niemieckie bronią godności niewieściej

ELBERSFELD, 9 lutego. — W zagłębiu Ruhr po zajęciu go przez wojska francuskie zorganizowały się bandy młodzieńców, którzy ubierali w nożycy, obciągali włosy pałami niemieckimi, szukającymi towarzysza z żołnierzami francuskimi. Akcja zorganizowanych band młodzieńców, ubieranych w nożycy, była obciążona wśród pań, które ubierali się również dla odparcia napadów rozróżnionych bandytów. Energiczne wystąpienie obronnych pań niemieckich miało taki skutek, że bandy młodzieńców straciły zupełnie animusz patryjotyczny. Wypadek ten dowodzi, że kobieta niemiecka pod względem odwagi i odwagi nie ustępuje towarzyszom mężczyznom.

ZWIERZCHNIK KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE ZABITY

KATASTROFA W KOPALNI W DAWSON

122 GÓRNIKÓW ZAGRZEBANYCH W KOPALNI SKUTKIEM EKSPLOZJI

Wszyscy zagrzebani żywym prawdopodobnie zostali zabici

DAWSON, N. M., 9 lutego. — Skutkiem olbrzymiej eksplozji, która miała miejsce dzisiaj w korytarzach zostało 122 górników, palni węgla Filipin. Drogę, z której prawdopodobnie wszyscy zostali zabici. Po wszczęciu energicznej akcji ratunkowej i zbadaniu podziemi kopalni na przestrzeni jednej mili znaleziono no zwłoki zaledwie dwóch górników a po reszcie nie znaleziono żadnego śladu.

DENVER, Colo., 9 lutego. — Według ostatniej wiadomości o trzęsieniu sejsmicznym z Dawson, N. M., partja ratownicza, poszukująca zagrzebanych w kopalni górników, natrafiła na miejsce, w którym znalazła na pół-palone zwłoki 100 górników. Zarząd kopalni przypuszcza, że pozostała reszta górników prawdopodobnie opozostaje jeszcze przy życiu, kryjąc się gdzieś w odległych częściach kopalni. Partja ratownicza pracuje z nadzwyczajnym wytężeniem aby odszukać pozostałą resztę ofiar żywiołowej katastrofy.

Uchodzący rosyjscy ze Syberji chęć handlować z mieszkańcami Filipin

MANILA, 9 lutego. — Gubernator Wood przedłożył dzisiaj legislaturze Filipin prośbę odmiara rosyjskich uchodźców z admirałem Starikiem na czele o pozwolenie na nawiazanie stosunków handlowych z ludnością wysp Filipin. Przez użycie 11 rosyjskich okrętów do komunikacji pomiędzy wyspami, legislatura prawdopodobnie wkrótce weźmie pod rozważenie prośbę uchodźców rosyjskich.

Pogłoski o wycofaniu wojsk francuskich z zagłębia Ruhr

Niemcy ogłaszają, że Francja żąda 40 miliardów marek złotych za wycofanie swoich wojsk z Ruhr

ŚMIERĆ O ROBOTNIKÓW SKUTKIEM EKSPLOZJI GŁÓWNEJ RURY GAZU

TORONTO, 9 lutego. — Dziesięciu robotników zostało zabitych, a bardzo wielu rannych, skutkiem eksplozji głównej rury gazowej w pobliżu gazowni. Wiele osób zostało zarażonych z pyłkami rury i jedynie tylko szybkiej akcji ratunkowej należy za widzieć, że katastrofa nie była bardziej większych rozmiarów.

Turcy zakładają miny podwodne przy wybrzeżach Malej Azji

LONDYN, 9 lutego. — Wiadomość otrzymana z Konstantynopola donosi, że rząd turecki zaczął wycofania okrętów aljancji z portu Ismed. Turcy nie chcą wojenne zakładają pospiesznie przy wybrzeżach Malej Azji, a szczególnie w okolicy portu Smyrny, miny podwodne.

MNICH MORDUJE METROPOLITĘ ZA SPRZĄTANIE POLSCE

Metropolia Jerzy pragnął przyjaznego współzycia prawosławnych z polakami

WARSZAWA, 9 lutego. — Głowa prawosławnej cerkwi w Polsce, metropolia Jerzy i arcybiskup Włodek, został dzisiaj zamordowany przez mnicha Szymona. Morderca należał do grupy kleru prawosławnego, niezadowolonego z przychylnego stosunku metropolity do rządu polskiego i dążeniu do przyjaznego współzycia prawosławnych z polakami.

Narodowa cerkiew białoruska i ukraińska w Polsce jest trzecią w Polsce największą z kolei organizacją religijną. 1) Kościół rzymski; 2) Kościół grecko-katolicki; 3) Narodowa cerkiew ukraińsko-białoruska; 4) Kościół ewangelicko-protestancki; 5) Kościół marmariński — najmniejszą liczbę stanowią członkowie i zwolennicy kościoła Polsko Narodowego z Ameryki.

CZECHOSŁOWACJA POZOSTANIE NA UBOCZU W SPORZE FRANCJI I NIEMIEC

Francja i Niemcy same muszą załatwić nieporozumienie

PARYŻ, 9 lutego. — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benes omawiając kwestję sporu francusko - niemieckiego z powodu zajęcia zagłębia Ruhr oświadczył, że Czechosłowacja nie będzie się mieszać do sporu francusko - niemieckiego, który musi być załatwiony przez samą Francję i Niemcy. Wypowiedzenie jest, by w tej sprawie zasłaż potrzebę interwencji Polski i państw Małej Ententy jako całosci, chociaż nie ulega wątpliwości, że pośrednictwem tych ostatnich mogłoby do pewnego stopnia pomóc do załatwienia sprawy.

WŁOCHĘGA MAŁ ODDANY PRZED SĄDEM POD NAZWĄ „HERODA” ŻONY

Pani Leszczyńska została n-rzędnikiem nadzorczym w własnym domu

DETROIT, 9 lutego. — Józef Leszczyński, lat 31 będzie się dobrze sprawował przez następne 6 miesięcy, jeżeli żona jego będzie umiała użyć swego władzy, która została przypadkowo jej nadana.

Sędzia Colter, roztwarzając sprawę Leszczyńskiego oskarżonego przez swoją połowę o wziętość i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzędniczych policyjnego i sprawić mujezi porządek i zadawanie się z „boomami” po zaślubinach, przypatrywał się energicznemu gestom pani Leszczyńskiej, nabrał przekonania, że oskarżonemu należąca kara wymierzyć jego własną dłoń, która już to czyniła dotychczas z pewnością powodzeniem — polecił pani Leszczyńskiej wykonywać nad swoim mężem, pustaczem, bez zarządzenia na karę obowiązków urzęd

SNY ZDŁAWIONE

Napisał
FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

George przysunął się bliżej Zosi, gdy pokład opóźniał się z pasażerów, ujął ją za rękę i patrzył w jej napół przykryte rękami oczy, uścisnął trzymającą dłoń i mowił:

— Zobaczyć panu, w pierwszym dniu podróży... W tej chwili uczulem nagle poraż pierwszy w życiu pustkę w mej duszy. Dlatego szukałem sposobności, by poznać się z panią... Pani sierota, pani ma tylko nieznanego bliźniego... Pani potrzebuje więcej blizkości... Czy mogę być tym, który również nad panią opiekę rozłożę i w nieznanym jej kraju troszczyć się o nią będzie?... Czy mogę być tym... tym... starszym bratem... — dokończył z trudem wymawiając słowa i prosząc ścisła ciepłe rąki drząc w niepewności.

Zosia podniosła głowę i spotkała się z błagającymi jej oczyma. Widziała w nich coś, co upewniało ją o wydaniu decyzji — a tem była nieklamana szczerze człowieka znanego dopiero od kilkunastu godzin. Patrzyła mu w zreniew wyszeptane cicho:

— Proszę, bądź mi pan tym starszym bratem — i spuściła oczy nieśmiało.

George przyluli jej rękę do ust i całował długo... Zaś morze tańczyło, mściwe i marzące zarazem było im świadkiem pokrewieństwa dusz.

Zapomniały zupełnie o obiedzie siedzieli w milczeniu. Serca ich były pełne... To wystarczyło. W tak ważnej chwili żółdki nie miały prawa głosu.

Pokład zapomniał się już podróżnymi, oni siedzieli jeszcze w zamknięciu. Po morzu ruszył lekki wiatr. Małe dawniej fale zwiększyły się, rosły. Chmury zakryły szybko prawie połowę nieba. Słońce zasłoniło oblicze, jakby nie chciało patrzeć na to, co za chwilę miało się odbywać.

Daleko gdzieś na morzu odezwał się grzmot. Głuche echo przeleciało po wodzie.

— Miałeś pan rację, że będziemy mieć burzę... Pan będzie z mną podczas burzy, dobrze?

— Będę baczny na bezpieczeństwo pani — odrzekł uroczyście George.

Podrzucając rosnącymi falami okręt poczynił się kotłować zwolna. Zimny wiatr swisnął i zwiększył podmuch w miarę zbliżania się czarnych obłoków. Na gwałt i w popłochu pasażerowie opuszczali pokład. Umykali do kajut lub trwając czekali na burzę w salonie. Przedwstępne granie żywiołów już na nich podziało.

Piorun ryknął gdzieś niedaleko i ogni słą strząsał przebił mgławie powietrze i chmury. Z sykami zguchł potem w zburzonych falach.

Na pokładzie pozostali tylko marynarze. Pospeszni ostrym rozkazem kapitana i oficerów szyskali wini, ściągali maszty, przygotowywali łodzie, pasy ratunkowe, a by w razie niebezpieczeństwa być w pogotowiu.

Spadł nagle deszcz olbrzymi i siekły du ziemi kropkami. Zamknęli wszelkie otwory szczelnie, by w razie przewalania się fal góra nie dopuścić wody do niższych pokładów.

Zosia i George zajęli miejsca w salonie. Młody człowiek pocieszał ją, jak mógł. Stał się nawet być dowcipnym przez opowiadanie anegdotek z życia paryskiego.

Zosia uśmiechała się trochę z początku. Widać było, że z przymusem. Rumieniec jej policzki błady w miarę, jak okręt kotłował się więcej i więcej. Wtem zadrało wszystko. Powypadał ludźmi z siedzeń. Kto mógł jeszcze, uciekał pośpiesznie do kajuty. Inni leżąc lub opierając się rękami, stękali z bólu, gdy uparte wiatry wydzierały im wnętrzości.

— Czuję się niedobrze. Pójdziemy sład — prosiła Zosia.

Pomógł jej wstać. Trzymając ją jakby kibić poprowadził ostrożnie do kajuty. Usadził ją na miękkim krześle. Przeprosiwszy, wypadł po lekarstwo. Za minutę był już z powrotem.

— Pani dostaje choroby morską. Szczęściem nie jedliśmy obiadu, bo stałoby nam się to, co innym. Niezwyčajnym podróży — objaśnił z pospiechem i nalał w szklankę wody, wyspał w jej proszku z małej tubki, zamieszal i podał Zosi ze słowami: proszę wypić. Odejście pani miodsi i ból głowy.

Wypila. Wylał potem flaszkę a nalawszy jasnego płynu w kieliszek, podał go znów i rzekł:

— Czysty koniak francuski na wzmożenie nerwów.

Zosia spojrzła nań z ufnością i uciecha, co starszy brat polecił.

— Jesteśmy bezpieczni i proszę się nie lekać. Burza ustanie w paru godzinach. Ale teraz niech pani położy się. Ja ze swej strony zawezwę pielęgniarkę, która obejmie nad panią pieczę z chwilą, gdy wyjdzie.

Zosia podniosła głowę. Ocz jej ożyły nagle. Nieokreślenie zaś jej było człowieka starającego się o nią daleko więcej niż star się brał. Wyciągała dziękczynnie ręce:

— Dziękuję panu za opiekę. Pragnę się odwdziżyć kiedyś.

George nie odpowiadał, ale chwycił za wyciągnięte dłonie i przylgnął do nich wargami. Zapomnienie pochlepiły pochylili się a zarzucając ramiona jej na szyję swoją, objął ją i tulił głowę do jej piersi przyciskając całą połączą młodości.

— Kocham cię! Kocham całą mocą swego życia! — szeptał, gdy uciecia ją byskawicę rozdzielał mu piersi. — Kocham cię, bo w tobie znalazłem ostoję szczęścia i motów mego bytu.

Zosia przyluliła go do siebie nieśmiało a głodne jej wargi szukały pragnienia tyłu tęsknot.

Naraz piekielny łomot wstrząsnął wszędzie okrętem, jakby ten gruchotał się w drzazgi. Zerwali się.

— Piorun uderzył w okręt! Zobacze! — krzyknął George i chciał wybieść.

— Pozostań przy mnie! — prosiła Zosia nie wypuszczając jego ręk. — Boisz się?... A ja mam teraz odwagę umrzeć nawet, byle z tobą. Śmierć sama wydaje mi się słodką, byle przy tobie. Słodką przez miłą tego życia na inne doskonałe szczęście dusz.

Nie zważając na wrzaski ludzkie i zgrozę przelatującej po kajutach śmierci, cofnął się i chwycił ją w objęcia. Patrzył na usła dziewczęcę wynajawiając zakłęcia miodsi, — patrzył na blade jej policzki, — patrzył w oczy, które zmrzużyły się w miarę wypowiedzianych słów, aż zamknęły się powieki i bezsilna jej głowa zwisła mu na piersi. — Umilkła. Podtrzymał ją mocno, by nie upadła i wiotką podniósł ostrożnie i układił do łóżka... Wycisnąwszy na jej czole pocałunek, szeptał:

— Spij, kochanko. Gdy zginiemy, nie obudzisz się już więcej i nie będziesz widzieć, jak morze nas pochłonie. A jeśli przeżyjemy, będziesz miała zaoszczędzone zdrowie i nerwy...

Wyszedł. Wrócił za chwilę z pielęgniarką i tłumaczem:

— Uspokój ją, aby szalejące żywioły nie targaly jej duszy, aby niebezpieczeństwo nie zagładło jej w oczy. Dalem jej na sen, aby uchronić ją od chorób i przestraszu.

Opuścił kajutę. Od marynarzy dowiedział się, że piorun uderzył w maszt. Nie się jednak nie stało, ponieważ statek zaopatrzone był w piorunochrony. Stał się za drzwiami wiecznie jak pies, by czekać na każde zawołanie. Dla zabicia zdenerwowania począł przechadzać się po korytarzu lub okienkiem wyglądał na świat.

Deszcz siekła i siekła. Niebo rzyło pro wadząc piekielną kłótnię piorunów. Wicher dał. Okręt kotłował się i trzeszczał zło wrogo. Zdałoby się, że nie wytrzymał parcia batwanów morskich, że rozpęknie się i pójdzie na dno... Nielotności fale waliły go w bok i przychylały do przepaści wylubionej jak grób z drugiej strony, aby strącić i następną górą wskickej wody naskryć na zawase. Wychylał się w jedną stronę, prostował potem i znów przewalał w drugą, jakby już nigdy nie miał z odmetu wypłynąć. Skrzypiał statek i odstękiwał po każdym rozbiciu nieudolnego ataku waleń morskich. Roztrzaskiwana woda, pienie się ze wskicłości, z rykiem i chlusem rwała po pokładzie...

Przeraził jej gwizdający odzywał się co parę minut, siejąc jeszcze większy postrach w półzyczących pasażerach, — a okręt wciąż się płał podmuchem do góry to znów zapychany w dół, naginał się na jedną lub drugą stronę bezsilny i omłady, jak dziecica zabawka skazana na zagładę.

Pioruny nie przestawały grać. Wiatr gwizdał i wyl bezustannie. Okręt ostatkami swych sił zawrócił pod fale, zadrał od strasznych wysiłków sruby i stanął. Kółeczko zarucono — tę ostatnią nadzieję ratunku.

Czekano długie godziny... Statek kołysał się i kotłował jak strasznie, że trudno było uwierzyć by jeszcze dłużej mógł utrzymać się na powierzchni wody. Niezrówniała się podnosił się z przepaści, kładł wzmocnił na stąd wody i znów w wyrwie pływającej mas zanurzał swój dziób. Chwiał się i drgał, ale nie tracił równowagi, nie zahamował się pod własnym ciężarem i nie poślizgał, by na dnie morza znaleźć dopiero oparcie. (Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Sylwana.
Dzisiaj — Śnieg.

DZISIAJ! DZISIAJ!

w Domu Narodowym Maskarada i Bal Tow. „Gwiazda Wolności”. Na dzień ten z ulęknieniem czekali młodzi i starzy. Każdy miał wolność — a szczególnie przy zabawie, gdy można w goręnie przyjaźni wesele się do woli. Huczno i gwarno, będzie wesoło i przyjemnie.

Na balu znajdziecie tych, których się tam spodziewacie, a znajdziecie setki miłych niespodzianek. Doborowa muzyka wymaga dobrych tancerzy i wesołych uczestników.

Za najpiękniejsze kostiumy rozdane będą cenne i liczne nagrody. Przyjdźcie!

NEKROLOGIA

W ubiegły czwartek wieczorem, zmarł nagle na udar sercowy dr. Franciszek Drobnicki. Zmarły, stale zamieszkały w Brooklynie, był prezesem „Samopomocy” i członkiem Zjednoczenia Polaków Narodowego i wielu towarzyszy miejscowych.

Odczyt

Na czwartkowym odczytce Rady Oświatowej zebrała się ta sama, co zawsze, gromadka słuchaczy. Przemawiał ob. Korona, na temat: „Znaczenie Polki w historii Europy”. Prelegent w najmużyj i przejrzysty sposób przedstawił wzajemną zależność leśów Europy i Polski. Fakta dziejowe udowodnił, że Polska jest konieczna do utrzymania równowagi w Europie. Dopóki Polska istniała w Europie jak gąsienica, Europa przez 1000 lat, żadnych większych katastrof nie przechodziła. Mniejsza państwa, nie dawały przed moimieniem w obawie utraty swej niepodległości. Zapęły Niemiec dla podbiła w niewiele lat narodził się w Europie, która nie mogła rozbić się o Polskę, która na Półm Polu i polach Grunwaldu zabiła niemiecki „Drang nach Osten” pochod na wschód. O

O piersi Polaków rozbił się również pocofd azjatyckiej barbarzy, która poprzemawiała przez Polskę na polach Lipnicy, Chocimia, Wiednia nie zdołała naruszyć równowagi w Europie. Gdy Polska osłabła wiołkowiem walcami została rozebrana, dawna równowaga państw w Europie zniknęła. Zdane z państw nie było bezpieczne swoje istnienie. Nastąpił wysięg militarzy wśród państw, które powstały w sobie za cel panowanie nad światem. Zbie w Europie stało się nie do wytrzymania. Przyszła katastrofa światowa. Zrozumiano konieczność przywrócenia równowagi politycznej w Europie, która zmikała z chwilą rozbiorów Polski.

Odrodzenia Polska w pierwszych chwilach swego odrodzenia zmuszona była potwierdzić stare zasady równowagi państw w Europie przez niedopuszczenie do połączenia pomiędzy Niemcami i Rosją. Zwycięstwo Polski nad Warszawą 1920 roku, podobnie jak zwycięstwo aliantów na froncie zachodnim, zabezpieczyło nadzieję, że wieki naturalny bieg historii krajów i narodów, zapobiegając powrotem do historii najstraszniejszego w dziejach świata militarizmu, który dręczył ludzkość, jak zmora przez wieki cały, kiedy Polska była w nie-woli.

Lekcja nauk społecznych odbędzie się w niedzielę, 11-go lutego 1923 roku, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku, o godzinie 8 po południu.

Wszystkie towarzysze, którzy uczęszczają na lekcje, powinni przybyć punktualnie.

A. Zięcik, organizator.

Chrześniak wojenny

W niedzielę 11 lutego Teatr Polski wystawił w Washington Irving High School farzę pod tytułem „Chrześniak wojenny”. Wszyscy aktorzy Teatru Polskiego mają szerokie pole do popisu a scenografię p. Clatowski. Statka lekka, bardzo wesoła, zapewne ułubi publiczność, która tym razem otrzymała uciechę duchową — mo cno pieprzone śmiechami, choć sama sytuacja jest nader komiczna. Teatr Polski stara się aby rodacy w teatrze mieli rozrywkę odpowiadającą. Serdecznie poparcie ze strony szanownej publiczności, zachęca nas do pracy, — podnoszą nasze zamkowanie.



W Deutsches Museum w Berlinie w 1950 roku.
Der Herr Professor: — Oja, profesor, kochana młodziutka sieniarka, to jest wszystko, co sam się pozostało po całym obszarze Bórnego sądu, najpiękniejszą grzebię.

Nowe talce.

Sfery polityczne i społeczne w Warszawie zawsze starają się o niefadowanie Europy w jej zamierzanych powożnych i miłych na cel dobro ludzkości. Dowiedzieli się, iż w Londynie, Berlinie i Rzymie odbyły się narady specjalistów nad ustaleniem na zbliżający się sezon zimowy tańców saloonowych. Najpierwszą powoż polityczno-choreograficzną, po długich namysłach i detach, postanowili, iż, niefadownym tancem dla Anglii będzie „Petroleum tancerz” dance, dla Niemiec „Traktat walców”, dla Włochów „pewien rodzaj” kaczuszy modern pod nazwą „Le tango”.

Komitet warszawski, złożony z najpiękniejszych powoż ho-

lucpocowych, ustalił dla Polski następujący jadospis tańców karnawałowych.

Romanka, tancę aglityczny w zastawieniu do przyszłych wyboż.

Grzechoczący tancę stopokopki, udział w którym blesze niefadowności warcholstwo sejmowe.

Golepłetrz tango swojakie dla oosłodzenia niedoli piniętych urzędniczych prafawożnych.

Śłododory, oberek pskarski, przeznaczony dla wielkich i drobnych obzarków, produkujących szobę i inne artykuły spożywcze.

Cholerera, masur prafupytany tyfusowy, dla młekszających m. st. Warszawy na czas strajków doroczych domów.

Uduszenie, aspryczne konwulsyjne dla publiczności podrożującej na jurysztarskich w podczach polskich kielis.

ZACZNJCIE TERAZ
kupować
MAGNOLIA
I
STAR MILK
I SKŁADAJCIE NALEPKI NA
WARTOŚCIOWE PREMJE
Kupując na jeden z asortów na drugiej stronie
na nalepki po ilustracji listy premi
Oplacił się składnikiem składki

Panika

W szkole publicznej nr. 100 przy Rivington i Suffolk St., pękła rura przewodząca parę, wskutek czego podwórze wypełniło się gęstą parą. Kobiety z sąsiedztwa, myśląc, iż w szkole wybuchł pożar, zaalarmowały straż ogniową i szkołę. Dzieci na dany alarm w największym porządku opuściły gmach szkoły, lecz ka wielkimi niezadowolonymi wróciły do klas, gdyż się okazało, iż pożaru nie było. Wyadomosci roznieśli się szybko po okolicy i w przeciągu kilku minut setki matek przybyły do szkoły.

Łagodny sędzia

Sędzia Simms skazał szofera A. Sha piro na zapalenie grzywny w wysokości \$75 za szybko jadę po Broadway. Kary pieniężne nie są odpowiednim środkiem do odstraszenia szoferów, którzy zagrażają życiu setek tysięcy ludzi. Radykalna sędzia, jak wiecie, wskazane są dla tych, którzy jeszcze nie zabili nikogo, a prawdopodobnie to zrobią, jak przypuszczam można i lekkomyślnego powożenia samochodem.

Samobójstwo

Licznie zebrana publiczność czekała przed zakładem pogrzebowym nr. 1524 przy Hoe ave., Bronx, skąd miało wyprowadzić zwłoki Malgorzaty Price, która zmarła w Fordham Hospital na zapalenie płuc. Czekało tylko na mecz zmarłej, który na pogrzebie nie przyszedł. Zaniepokojeni sąsiedzi udali się do mieszkani przy 106 ulicy lecz znaleźli zimne zwłoki Price, który w jego pociepną samobójstwo. Price liczył 60 lat.

Lizette Scott, 54, w zamiarze samobójczy skoczyła z okna czwartego piętra domu pn. 241 przy Tracie Ave. Odwiedzono ją do szpitala, gdzie oświadczono, iż będzie żyła lecz będzie łaleka na całe życie.

NOSA, GARDŁA, USZU, OCZU, SPECJALISTA
DR. A. L. CEASAR
109 East 6th St., New York City
pomi. Park & Lexington Aves.
Godziny: Zrana — 9 do 12. Wiecz. 4 do 8.

DOKTOR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędow: Od 8 do 10 rano.
12-18 do 1-30 pop. i 4 do 8 wiecz.
W Niedziele: 8 do 10 rano i 1 do 2 po.
Telefon: Orchard 3221

Telefon: Drydock 938.
SUMMITA I PACHOWA OBSŁUGA
DR. H. J. KORNBELT
nad sklepem United Cigar Store.
Masz. i lekarz. I wstąpienie na-
prawy. Wyprowadz. zębów bez bólu.
112 AVT. B.
róg 10 ulicy. New York, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notariusz
JOSEF HELLER
213 E 14th St., New York City
bawiarz czołowy w Polsce prafupytanie
sieniska dla Polaków i innych prafupyt
bawiarz w waszkiej sprawie. Zafu-
sieniska prafupytanie powyższą kancelarią

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
17między 1 i 3 Ave.
LECZY CHOROBY CHRONICZNE
krew, nerwów, nerek i pęcherza.
G 0 4 i 7.
od rano do wieczora.
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

Telefon: Orchard 191.
JOSEF HALICKI, M. D.
LEKARZ —
GODZINY:
Od 4 po południu do 7 wiecz.
4 do 10-30 wiecz.
W niedzielę do godziny 2 po południu
11 EAST 19 STREET
NEW YORK

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZEW,
GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 po południu do 7 wiecz.
Rano i w niedzielę mg samowolnie
16 WEST 32 ULICA
NEW YORK CITY
Tel.: Schurter 4117.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11-1; Wiecz. 5-7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15ta ulica, (pomi. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 452

SPECIALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
międzyn i kobiet
krew, nerwów,
nerek i pęcherza
PORADY JARMO
MOWIŁY DO POLSKU

Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Ave. B i Irving Pl.)
Godziny: Zrana 10 do 12; Wiecz. 5-7.
Dziennie od 10 do 22 do 5 pop.
Niedziele od 3 rano do 5 pop.

ARENA AUTO SCHOOL
BEŁ PUSADY
Uczniowie...
Kurs trwa 4-6 tygodni.
Dostarczamy powozy. Cacho się fa-
ch, który popożna. Dla prafupytanych
szkół otwarta w niedziele.
Piszcie po katalog darmo do!

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 34th St., New York
National Auto School

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 34th St., New York

National Auto School

ARENA AUTO SCHOOL
220 East 14th Street
Bliżej Tracie Avenue
Dajemy najlepsze kursy w
New Yorku. Jesteśmy w
stanie nauczyć na automobilih o-
brotow. Wyprowadz. zębów bez bólu.
Klasy otwarte w niedziele.
Wyprowadz. zębów bez bólu.
KOMPLETNY KURS 32.50

LUDWIK ROMOCKI **Wśród dzikich zwierząt** z Dziennika jeńca wojennego

(Ciąg dalszy).

Ale gdyby nie dodatnie przy mioty naszego towarzysza podróży, zapewne zapomnielibyśmy o nim albo — woleli zapomnieć.

Dwudziestoparoletni chłopak. Chłopak — bo pozostał w typie sympatycznego, przemyślnego i sprytnego, a w dodatku wesołego „junoszy”.

Zbudowany bacznie, z szeroką, wypukłą pierśią, gibki w pasie, prosty jak trzcina, trochę nad średni wzrost, o ryszach twarzy nieręgliwych lecz przyjemnych, z jasną szczerką włosów i ośniewająco-białymi zębami, jak tylko rdzenni rosjanie je miewają, nasz Kostus mógł podobnie się już na pierwszy rzut oka. Zewnętrzna zjawę jego była sympatyczna.

Ze podobną się kobietom, do tego przyznawał się bez fałszywej skromności ale też bez przechwałek, jako że bardzo je lubi wzajemnie.

Wyglądał pilnie z wagonu, gdy na przystankach, czy w polu pokazywały się spódniczki.

Albo nagłe:

Siedzi w drzwiach wagonu. Drzwi, to jest zasława z boku, kawał ściany, który się odsuwało na dzień, zamykało na noc. Raz brak miejsca wewnątrz wagonu, a po tem, że i ziemianna panorama i świeże powietrze wabiły ku sobie; za „fotele” tego nie wielkiego teatrzyku uchodziły miejsca „na przysbie”, gdzie siadający zwieszali się nogi na dół na zewnątrz z jednym warunkiem żeby je zawsze u nas jeszcze podciągnąć ku sobie, gdy czasem groziło im niebezpieczeństwo obicia.

Jakaś chwila milczenia, zadumy, nie rzadka. Patrzymy na uciekającą jakby przed nami przetrzęsioną, oddzielającą nas co raz dalej od rodzinnego kraju. Kostia szanuje naszą zadumę. Może też myśli o swoich.

Wtem buczy nas jego wesoły okrzyk:

— Dzie-uch!

Bo Kostia umie trochę po polsku — najnieodowniej słowa.

Podkaszane, przy wybieraniu kartofli, dziewiczale, śmieją się do niego. Dobrze. Oderwało nas to od smutnych myśli.

Rola kobiety jest spędzać troski z człowieka, nawet mimowiednie.

Ale nietylko dobry humor „Kostusia” orzeźwiał nas; jego zrozumienie naszej nie szczęśliwej sytuacji i chętna, z serca, życzliwość, by nam, jak można, dopomóc, były dla nas najważniejsze i wprost nieocenione.

Trzeba sobie uprzytomnić, w jakich warunkach jechalmy: jako więźniowie. Recte nie wolno nam było nawet na chwilę opuszczać naszego „wieźniarza”.

„Wylazka” z pułapki wagonowej — wagon porywał się — w której siedzieliśmy, sama w sobie nie była łatwa. Wagon taki niema schodków ani słopki a podłoga jego unosi się o dwa łokcie od ziemi. Rozciągnąć się więc z nim można tylko w ważnym skoku w przepaść. Jeżeli przyletnie nam wawprawy i szczęścia, mo- gą sobie czasem nogę nadwyżyć. Gorzej jest jeszcze z szurnięciem do forticy. Wskoczyć, nawet z rozpędem w ataku, równie nogami najlepszy z naszych gimnastyków zrezygnować. Trzeba było podciągnąć go mozołnie, w pochyłych przykrykach i śmiesznych. Przytem nigdy nie było z go- ry wiadomo, jak długi na której stacji po ciąg będzie popasał.

Również dobrze mogła to być jedna minuta, jak cała godzina. Wskoczyć — zawsze było, ale dostać się z powrotem, gdy nagle i nieoczekiwanie, rozległo się, przez konwojowych podawane:

„Sadys!”

Otóż Kostia wynalazł sposób ułatwienia nam tego „sadys!”, tak jak z okrutna władzy, przelaną na niego przez komendanta konwoju, nie robił zbyt srogiego użytku i pozwalał na „wylazki”, od niego zależne, na każdej stacji. A przecież był odpowiedzialny za to, czy który z nas nie drapnie. Wprawdzie odgadł odrazu, że za den z nas niema ku temu najmniejszej o- choty.

Na której stacji zarekwirował deskę, którą wielkimi odłgami, jako skarb dro- gocenny, opuszczając ją na przystankach od wejścia wagonowej, tak że stanowiła pomost, po którym ręcznie balansując, w każdym razie łatwiej zejść i wejść było mo- żna, niż dotychczasowymi indyjskimi sposobami.

Kostia był również nieocenionym w rekwiwencji „kpiatku”, gorącej wody do her- baty. A herbata była, w niepomysłnych warunkach podróży wojennej pora, ponie- kąd zasłanieducem naszym pożywieniem. Składało się bowiem wszystko tak, że jed- nym z marzeń naszych, nie zawsze urze- czystniającym się, było — przynajmniej raz w dzień zjeść gorącą szałę. Nie co- dzień się to udawało. Trudności „wylaz- ki” z wagonu były pierwszą przeszkodą, rozkazy władzy wyższej, których nawet Kostus przy najlepszych chęciach nie mógł zmienić, drugi. Naprzykład, nachodził i większa stacja, z dłuższym przystankiem. Ale z nią równocześnie rozkaz komenda- ta konwoju, że więcej niż dwóm z każdego wagonu wysiąść i do bufetu udać się nie wolno. Rozkaz miał na celu zapobiedz to- kowi przy bufcie, jak się to zdarzało raz i drugi, tak że ostatecznie tylko najpiersi- wsi, najszybsi coś na talerze polapali; większość tylko przeskądzała. Ale jakie smutne pole było dla owego większości, patrząc na swych dwóch „delegatów”, któ- rzy sami zjeżdżali gorący „szczy” — podsta- wowa i najlepsza zawartość kolejowych bu- fetów w Rosji — a może i kollet ciepły z ja- rzyńką — gdy wychylikujemy w wagonie towarzyszym przyniosła tylko zimnej wód- dliny i podobnych zapasów. N. b. o ile do- stateczna ilość zapasów się znajduje. Wa- ląc w przeciwną stronę wojska dosłownie oglądający czasem stację, do tego stopnia, że kawałka chleba tam dostać nie było mo- żna. Zbiegający się do okien wagonu przy- kupnie z chlebem, obwarzankami i jakimi- ni wyznagradzali wprawdzie mankament pod tym względem.

Ale „szczy” ani kolletów nie roznosili. Trzeba było „zakasie” kielbasą i — szczerliwie, jeżeli była gorąca woda i u- warzenia na przedce czegoś, nawet z pomo- cą prawdziwej herbaty zaledwie przypomni- najęcego herbatę.

Tylko, że „kpiatku” trzeba było zna- kać. Nie wiadomo było, jaki jest rozkład budynków stacyjnych. Gdzie trzeba zacząć rować źródło. A potem — nakonie od- najdujesz je, z blaszanką wiezioną w rę- ku, zakupioną jeszcze na punkcie zbiornym na Pradze — a tu przed tobą ciśnie się już setka towarzyszy. Zanim się weśniesz — „sadys!”

Nim wagon przystanął, on już wyska- kiwał z dużym wiader blaszanym do wo- dy i rzadko wracał bez zdobyczy. Wrodzo- ny spryt i talent strategiczny w rozpoznaniu odrazu miejscowości jednocyli się w nim.

Od rana po zimnej nocy, jakże wycze- kiwalni, trzęsąc się z chłodu, jego powro- tu z pierwszej ekspedycji.

A jeżeli mniejszej codziennie udawało- mi się umyć przynajmniej twarz i ręce, to także zawdzięczać Kostia. Do tej operacji trzeba było skorzystać także z jakiego- przystanku i — po z wagonem, w którym- się tłoczyło czterdziestu ludzi, szukać swo- bodnego kawałka miejsca, nie zważając na to, że się będzie popychany przez prze- chodzących i zamoczyć sobie buty, któ- rych wogóle przez tydzień z nogi nie ścią- gnięmy. Nasz anioł stróż usłużył z kwa- terki nalewał wodę na ręce, opryskiwa- ło się twarz i miało się wrazenie, że się umy- ło. Jednakże były takie dni, w których nie- było odpowiedniego przystanku, czasu, czy- wody pod ręką.

— Ba — pan się skarży — pocieszał mnie ktoś z sąsiedniego wagonu, gdzie nie- miano Kostia — ja sobie jednego dnia my- łem zębami, drugiego rano, a trzeciego twarz — czwartego zwykłe poniewoli pauzuję.

Tak i przy „wylazce” na obiad ratowa- ła nas Kostus. Wolno było zawsze wyjść — dokądkolwiek się chciało, o ile konwojo- wy nam towarzyszy.

Wiec:

— Kostia, idom!

Kostia w mig zakładał bagnet na swą „wintówkę” i całą partą ruszał. Pomagał niemniej skutecznie przy wyrwa- niu sobie talerzy z rąk przy bufcie. Raz przyszło do awantury z jakimś Niemcem. Wogóle Niemcy, których było kilkanaście wagonów — na szczęście mniejszej od- separowanych — zachowywali się butnie i wyzywająco — przyszli zwycięscy! Raz wrzy przychodziło do zatargów, począwszy od prób przekrzykowania swoją „Wacht am Rhein”, gdy w drodze śpiewaliśmy chórem nasze pieśni narodowe, a skończywszy na biatykach.

Mój sąsiad, Polak, zdobywał talerz z kupą i właśnie chce go unieść w bezpieczny- kąt, gdy po cenną zdobycz wyciąga się bru- talna łapa opastego prusaka, usiłując wy- brać miernierzem Polakowi talerz. Polak- ma ręce zajęte. Ale:

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIA

BAYONNE, N. J.

OBCHOD KU CZCI KOPERNIKA

Wielki obchód 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, który urządza Związane Towarzystwa w Bayonne, N. J., odbędzie się w niedzielę dnia 18-go lutego, 1923 roku o godzinie 7:00 wieczór na hali Hooper-Cooper, 54-56 East 22nd St., w Bayonne Węst wólny dla wszystkich. Wszyscy są serdecznie proszeni.

UWAGA: Komitet Obchodu pro- czynił starania i nie szczerzył pra- cy ani też kosztów, aby obchód ten wypadł imponujący; posta- rał się o wybitnych mówców, — którzy powitają nam jak to- kład Mikołaj Kopernik przed 450 laty odkrył (nie tak jak to przedtem oceniali astronomowie twierdzili, że ziemia nasza stoi, a słońce krąży nokoło ziemi) i u- dowodnił, że ziemia krąży na- doł słońca, za co go nazwano he- terykiem.

Hej, kto POLAK na OBCHÓD! Szan. Towarzystwa proszone są o występ in corpore.

KOMITET.

ELIZABETH, N. J.

Meche. Posiedzenie filij St. Nie- wie. Pol. odbędzie się w środę, dnia 11-go lutego o godz. 3-iej popołudniu w Polskim Domu Na- rodowym. Wybory zarządu filij. Obecność każdego akcjonariusza jest konieczną.

J. Kieck, sekr.

J. Kozłowski, przedst.

ODCZYŃ W PASSAIC, N. J.

W sobotę, dnia 10-go lutego odbędzie się odczyt w sal. ob. Maciaga, 40-3rd St. Odczyt na temat: „Genjusze świata, a Ge- nusze Polski”, wygłosi ob. Z. B. Dybowski z New Yorku. Na o- dręczenie tym prelegent poda w kró- tkiem streszczeniu przegląd do- brot kultury wszystkich wie- ków — podkreślając jakie rasy i narody wydały najwięcej mę- dzo- w, i jakich niezonych polski- wydała. Na odczycie tym będzie także wygłoszony recytat p. tyt.: „Sędziwość” przez ob. St. Rozena z New Yorku.

Początek o godzinie 6:30 wie- czorem. Wstęp wolny. Wzapo- myną całą Polonię w Passaic na ten interesujący wieczór.

Za Komitet Odczytów: A. Piehlo, W. Krzyżosiński.

Harrison, N. J.

Zwracamy się do wszystkich zarządów towarzystw miejscowych, na wezwanie zebrane w celu po- rozumienia się z urzędami Obcho- du 450-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Posiedzenie to od- będzie się w Sokołni p. nr. 215 Cleve- land Ave. o godz. 8-iej wieczór, w sobotę 10-go lutego 1923.

Za Oddz. Z. S. P.

B. Domański.

Towarzystwo Bratniej Pomocy Sw. Piotra i Pawła na kwarta- lem posiedzeniu dnia 3-go lutego oddało część przez postawienie, pa- niki zamordowanego prezyden- ta, Gabriela Narutowicza za je- go duszę, które odbędzie się 11-go o 9-iej rano w miejscowym ko- ściole.

Zapraszamy wszystkich To- warzystwa ze stanzdantami, dla zło- żenia hołdu i czeł cieniem pierw- szego prezydenta Rzeczypospolitej. WL. Norwid.

JERSEY CITY, N. J.

Zaprasza się wszystkie Towarzystwa polskie w Jersey City i okolicy, by raczyły przyjąć swych przedstawici- ła na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, 10-go lutego, o godzi- nie 3-iej po południu w Domu Polakim, przy Brunszickiej ulicy, w sprawie Obchodu Kopernikowskiego.

Komit.

Polski Uniwersytet Ludowy 578 Jersey Ave., Jersey City W niedzielę, 11-go lutego, o godzinie 8-iej wygłosi odczyt redaktor P. Volles z New Yorku.

JERSEY CITY, N. J.

W niedzielę, dnia 11-go lutego o godzinie 4-iej po południu, w kościele zebrali Polscy Bapty- stów, przy Brunszickiej ulicy, 4-iej ul. wygłoszą naukę na temat: — „Prohibicja a wolność osobista”. Przyjdźcie, a dowiedzie się, jak- żak używania Trunków jest stu- zany. Wstęp wolny.

Z BROOKLYNA

ZACHOROWAŁ

Franciszek Grodecki, zam. par. 243 Bushwick Ave., zastab po- woznie w apiece par. 349 Bedford Ave. obdłagł. Aplekarz uderzył mu pierwszą pomocy, poczem przywołał ambulans ze szpitala Sw. Katarzyny. Dr. Stack, po za- pisaniu lekarstwa choremu, po- cił odwieść go do mieszkania.

TOW PAŃ POLSKICH

Mile to Towarzystwo urządza dnia 10-go lutego, w sobotę, bal zapustny w Sokołni, par. 188-190 Grand ulicy.

WIECZORNICA ŚPIEWACZA

Ponieważ są już ostatki kar- nawalu i zabawy odłożone będą na kilka tygodni, korzysta przeto z pozostałego czasu Tow. Śpie- wa „Dzwon Zygmunta”, urządzi- ła w niedzielę, dnia 11-go lutego wieczornicę świąteczną, w Soko- ni przy ulicy Grand. Będzie to zabawa czysto koleżeńską, w któ- rej udział wezmą członkowie, ro- dziny i przyjaciele kółka.

POSIEDZENIE ORGANIZACY- NE PARAFIJ NARODOWEJ

Zainteresowani sprawą kościo- ła Narodowego mężczyźni i nie- wiaasty proszeni są o stawienie się w niedzielę 11-go lutego o godz. 3-iej po poł. w Domu Narodowym, hala No. 2, na dole za białardami. Będzie omawiana sprawa pro- gramu na wiec poniedziałowy, jak również sprawa orga- nizacji parafii Narodowej w New Yorku. Przyjacielom i zwolenni- kom Narodowej parafii zakonu- myśmy bardzo ważne wia- do- mości w sprawie gmachu, który po długich staraniach pozyskali- my na nabożeństwo dla kościoła Narodowego.

Timezasowy Komitet Organizacyjny.

We wtorek wieczorem, dnia 13 b. m. o godz. 7:30, odbędzie się uroczyste nieśpory w kościele Na- rodowym na Greenpoint, pn. 678 Leonard ulicy. Kazanie wygłosi Przew. ks. biskup Hodur. Komit- et spodziewa się, że sympatycy kościoła zgłoszą się w dniu po- wyższym w wielkiej liczbie.

BAL ZAPUSTNY

Tow. Bratniej Pomocy im. Ta- deusza Kościuski urządza bal za- pustny, w sobotę, dnia 10-go lu- tego w Domu Narodowym w Maspeth, przy ulicy Clinton i Wil- low. Ostatnia sposobność ubawie- nia się.

B A L

Tow. „Powstań Ojczyzno” urzą- dza bal w sobotę, dnia 10-go w sal. Państwa, par. 66 N. 7-iej ulicy, spodziewając się poparcia publiczności.

Do Akcjonariuszy Korporacji „Domu Ino.” w Greenpoint.

Niniejszem zawiadamiam, iż wypła- canie dywidendy rozpocznie się we czwartek dnia 1 lutego i potrwa do 15 lutego.

Akcyonariusze raczą się zgłaszać wieczorną do biura sekretariatu po- takowy pomiędzy 7 a 10 godz., we- wtorek, środa i czwartki z akcją w rękę.

A. Czajkowski, sekr. fin.

W niedzielę, dnia 11-go lutego b. r. w kościele Sw. Krzyża, 159-15a ul. w South Brooklyn N. Y., zaraz po ukończeniu na- bóżestwa, wygłoszą naukę na ta- mat: „Dziękuję lud polski od- wraca się od Watykanu”.

Wstęp do kościoła wolny.

Ka. W. Trzeplerski.

161-15th St.

POD UWAGĘ TOWARZY- STWOM

Wszelkie notatki dotyczące się to- warystw polskolubskich, lub też jakiegokolwiek wiadomości i ko- respondencji tej dzielnicy, pro- simy nadsyłać na adres brook- lylński filij „Nowego Świata”, mieszczącego się par. 586 Manhat- tan Ave.

B A L :: :: B A L

TOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ WOLNOŚCI

odegra sztukę ludową ze śpiewami i tańcami, p. l.:

„GÓRA PIEŚŃ”

W NIEDZIELĘ, DNIA 11-go LUTEGO, 1923 ROKU

W DOMU NARODOWYM

261-7 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y.

21 osób na scenie. — Muzyka prof. J. Mroza

Pocz. o 7:20 wiecz. — Bilety od \$1.00 niżej

B A L

Poraz drugi — na ogólne za- danie publiczności, Tow. Młod- ziejz Polskiej „Wolność”, odegra sztukę ludową ze śpiewami i tań- cami p. l. „Góra Pieśń”, w niedzie- łą, dnia 11-go lutego, w Domu Narodowym przy ulicy Driggs. 21 Narodowym bierze w tej sztuce pi- amatorów udział Odpisywanych zos- tane 16 pieśni ludowych. Po przed- stawieniu bal. Warto pospieszyć i rozradować się trochę.

PACZKI! PACZKI!

Oddział 1-szy Związku Młod- ziejz Polskiej, urządza we wtorek wieczorem, t. j. 13-go b. m., wie- czorek pętkowy w sal. Domu Narodowego przy ulicy Driggs. chęć należyście popierać się z karnawalem. Ponieważ są już tak zwane polskie „ostatki” — sposobności ominąć się nie go- dzi, lecz wypada na zabawkę kół- ka Młodziejz popieszyć, tymbar- dzi, iż trudno znaleźć więcej sympatyczne towarzystwo. Będą tamże pulchne — słodkie — i rozradować się trochę.

POLSCY LEKARZE

Dr. Greenpoint 8715

DR. LUDWIK GRZYC

128 Eckford St., Brooklyn

ODCZYŃ PRZECZKA:

1-2 po południu, 1-3 po wieczor.

W niedzielę od 12-3 po południu.

Telefon: South 386

St. M. Lewandowski, M. D.

Specjalista Chirurg

ODCZYŃ:

1-2 po południu, 1-3 po wieczor.

707 Fourth Avenue, blisko 8 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Telefon: South 386

DR. A. W. RUSIN

CHOROBY KOŹNICE I CHOROBY

346 - 17th Street, Brooklyn, N. Y.

Od 11 do 12 po południu, od 7 do 8 wieczor.

W niedzielę tylko na zamówienie.

Telefon: Greenpoint 3775

Dr. Marion R. Sudański

ODCZYŃ OFISOWE:

1-2 po południu 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński

Dwa biura w Brooklyn:

168 Nassau St. i 116 North 3 St.

1-2 po południu, 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 3715 i Greenpoint 3465

DR. MARION R. SUDAŃSKI

ODCZYŃ OFISOWE:

1-2 po południu 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 3715 i Greenpoint 3465

DR. MARION R. SUDAŃSKI

ODCZYŃ OFISOWE:

1-2 po południu 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 3715 i Greenpoint 3465

DR. MARION R. SUDAŃSKI

ODCZYŃ OFISOWE:

1-2 po południu 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 3715 i Greenpoint 3465

DR. MARION R. SUDAŃSKI

ODCZYŃ OFISOWE:

1-2 po południu 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 3715 i Greenpoint 3465

DR. MARION R. SUDAŃSKI

ODCZYŃ OFISOWE:

1-2 po południu 1-3 wieczor.

Opiszę wieczorem w niedzielę 173 Metropolitan Ave.

pon. Jefferson Ave. i 107th St.

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 3715 i Greenpoint 3465

